

Ks. Adam Kubiś

Instytut Nauk Biblijnych KUL
adamkubis@kul.pl

**Ks. Roman Bartnicki, *Dzieje głoszenia Słowa Bożego. Jezus i najstarszy Kościół* (Kraków: Petrus, 2015).
Ss. 362. PLN 49.00. ISBN 978-83-7720-309-5**

Autor, nestor biblistów polskich, był rektor Akademii Teologii Katolickiej (1996–1999) i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1999–2005), specjalizuje się w egzegezie Ewangelii synoptycznych. Tematyka recenzowanej książki związana jest w istocie z powyższym przedmiotem zainteresowań, autor bowiem zajmuje się historią ewangelizacji prowadzonej przez samego Jezusa oraz pierwotny Kościół, nakreślonej na kartach Ewangelii (praktycznie wyłącznie synoptycznych) i pierwszych rozdziałów Dziejów Apostolskich. Jak dowiadujemy się z wprowadzenia, książka jest owocem refleksji egzegetycznej, sprowokowanej wezwaniem skierowanym przez papieża Franciszka do misyjnego przeobrażenia współczesnego Kościoła (*Evangelii gaudium* 1). Autor szuka zatem odpowiedzi na pytanie o sekret sukcesu ewangelizacyjnego Jezusa i pierwotnego Kościoła.

Książka składa się z wprowadzenia, trzech części, na które złożyło się 18 rozdziałów, zakończenia, dwóch aneksów, bibliografii i wykazu skrótów. W części pierwszej, zatytułowanej *Ogólny obraz starożytnego świata*, autor kreśli kontekst historyczny pierwszej ewangelizacji. Syntetycznie zostają przedstawione dzieje *Imperium Romanum* ze szczególnym

uwzględnieniem życiorysów rzymskich cesarzy panujących w I w. po Chr. Cezurą tego omówienia jest postać Trajana (zm. 117 r.), gdyż do czasów jego panowania mieli – wg Hegezypa – żyć krewni Jezusa z Nazaretu oraz, jak się wydaje, został zamknięty kanon pism NT. Dekadencja starożytnego Rzymu rodzi, zdaniem autora, potrzebę ewangelizacji. Zastanawia niewyjaśnione przez ks. Bartnickiego powiązanie między, skądinąd ciekawie opowiedzianymi, życiorysami cesarzy rzymskich z I w. (s. 24-33), a tematem książki, jakim jest ewangelizacja Jezusa i pierwotnego Kościoła. Każdy życiorys kończy się informacją autora o tym, czy dany cesarz został, czy też nie, zaliczony w poczet bogów. Z pewnością cenna byłaby w tym miejscu uwaga, bez wątpienia harmonizująca z przesłaniem książki, o niejednokrotnie omawianym przez egzegetów charakterze polemicznym pism NT w stosunku do kultu cesarskiego. Podkreślenie w życiorysach kwestii moralności i niemoralności postępowania danego cesarza zapewne miało przywoływać podstawową tezę autora, iż dekadencja imperium, a w tym przypadku imperatora, domagała się ewangelizacji. Adresatem ewangelizacji mógł być cesarz i jego dom (zob. Flp 4,22), jednak bez wątpienia była nim cała ludność imperium zobligowana do kultu cesarskiego. Nieco więcej miejsca autor poświęcił historii politycznej Palestyny jako bezpośredniemu kontekstowi ewangelizacji Jezusa i pierwszych Jego uczniów. Negatywy panowania i mankamenty osobowości trzech władców: Heroda Wielkiego, Archelaosa i Heroda Antypasa, zdaniem autora, były również wołaniem o ewangelizację (s. 49). Wydaje się jednak, że to zwykli ówczesni religijni Żydzi bardziej czekali na Ewangelię niż zhellenizowani władcy. Samą zaś Ewangelię rozumiano raczej jako teologiczną prawdę o pełni czasów wyrażającą się w przyjsciu Mesjasza i królowaniu Boga niż jako kodeks doskonałej etyki, do której dla przykładu nie dostawało postępowanie powyższych trzech władców. W drugiej części swej książki (s. 131-154) autor doskonale uchwycił istotę kerygmatu Jezusa, jakim było zwiastowanie nadejścia kró-

lestwa Bożego. Wartym odnotowania jest ekskurs dotyczący Galilei czasów rzymskich, w którym ks. Bartnicki podkreśla żydowskość tego regionu, kwestionując kiedyś powszechne przekonanie o jego dominującym pogańskim charakterze. Biblista podkreśla także wagę języka greckiego, który jako *lingua franca* ówczesnego basenu Morza Śródziemnego, zdecydowanie ułatwił początkowe etapy ewangelizacji. Cenne jest także omówienie starożytnych sposobów podróżowania. Dzięki rzymskim drogom oraz wyeliminowaniu piractwa zarówno podróż lądowa, jak i żegluga morska stały się nie tylko szybsze i bezpieczniejsze, ale także bardziej dostępne i powszechne. Słusznie autor porusza także kwestię przesyłania i rozpowszechniania informacji (np. listy, książki, pogłoski). Sporo miejsca poświęcono omówieniu żydowskiego systemu szkolnego (s. 68-74), jednak opis ten nie ukazuje realiów czasów Jezusa i pierwotnego Kościoła, gdyż bazuje na źródłach rabinackich (np. Talmudzie), chronologicznie znacznie późniejszych niż schyłkowy okres Drugiej Świątyni. Wbrew idealistycznym rabinackim obrazom mówiącym o powszechnej edukacji żydowskich chłopców, w świetle współczesnych ustaleń twierdzi się, iż znajomość czytania i pisania w Palestynie czasów rzymskich, tak jak i w całym imperium, ograniczona była do ok. 10% populacji¹. Z tego

¹ Zob. najnowsze opracowanie: Ch. Keith, *Jesus' Literacy. Scribal Culture and the Teacher from Galilee* (Library of Historical Jesus 8 – Library of New Testament Studies 413; London – New York: Bloomsbury T&T Clark, 2011) 74-75. Por. W.V. Harris, *Ancient Literacy* (Cambridge, MA: Harvard University Press, 1989). Niektórzy uważają nawet, że w rzymskiej Palestynie pismo znało „mniej niż 3 [procent]” całej populacji. Zob. M. Bar-Ilan, „Illiteracy in the Land of Israel in the First Centuries CE”, *Essays in the Social Scientific Study of Judaism and Jewish Society: 2* (red. S. Fishbane – S. Schoenfeld – A. Goldschlaeger) (New York: Ktav, 1992) 55; tenże, „Writing in Ancient Israel and Early Judaism Part Two: Scribes and Books in Late Second Commonwealth and Rabbinic Period”, *Mikra: Text, Translation, Reading and Interpretation of the Hebrew Bible in Ancient Judaism and Early Christianity* (red. M.J. Mulder) (Peabody: Hendrikson,

powodu twierdzenie autora o powszechnej w Palestynie czasów Jezusa znajomości czytania i pisanie (s. 105, 114) czy o możliwości poznania zasad retoryki w szkole synagoidalnej (s. 125) należy uznać, w świetle najnowszej wiedzy, za zbyt optymistyczne. Jak sam autor przyznaje we wprowadzeniu, zarysowany ogląd ówczesnego społeczeństwa, zarówno żydowskiego, jak i grecko-rzymskiego, jest tylko częściowy. Jednak opis tego tła, mimo koniecznej selektywności wynikłej z objętości książki, jest konieczny dla ułatwienia próby zrozumienia fenomenu skutecznej misji ewangelizacyjnej pierwotnego chrześcijaństwa.

Część druga książki maluje postać Jezusa jako pierwszego ewangelizatora. Autor omawia styl życia Jezusa, osoby z Nim związane (w tym tzw. stacjonarnych zwolenników Jezusa), miejsca, w których Jezus nauczał (ze szczególnym podkreśleniem synagogi), sposoby i styl Jego nauczania, języki tegoż przepowiadania, jego adresatów oraz samą treść. Autor omówił także zastosowanie technik ułatwiających zapamiętywanie nauk Jezusa. W prezentacji orędzia Jezusa, którego kwintesencją jest zwiastowanie nadejścia królestwa Bożego, akcent został położony na nauczanie w przypowieściach. W osobnych rozdziałach autor omawia także przedpaschalną misję uczniów i szczegółowo analizuje Mateuszową mowę misyjną Jezusa przy rozesłaniu uczniów (10,5-22). W tej części książki większość cytowanych publikacji to prace powstałe w drugiej połowie XX w. w niemieckim obszarze językowym, dlatego z uznaniem należy zauważyć odwołania do prac czołowych współczesnych nowotestamentalistów brytyjskich (N.T. Wright, J.D.G. Dunn) oraz amerykańskich (J.P. Meier). W pierwszym rozdziale tej części książki, traktującej o Jezusie jako ewangelizatorze/nauczycielu, widać duże uza-

2004) 33-34. Jeszcze inni uważają, że można mówić o 5 procentach populacji. Zob. J. Dewey, „The Gospel in Its Oral-Written Media World”, *Jesus in Johannine Tradition* (red. R.T. Fortna – T. Thatcher) (Louisville: Westminster John Knox, 2001) 240.

leżnienie od poglądów R. Riesnera, wyrażonych zwłaszcza w jego wielokrotnie cytowanej książce *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchungen zum Ursprung der Evangelien-Überlieferung* (WUNT II/7; Tübingen: Mohr Siebeck, 1981). Kilka stwierdzeń, niekiedy bardzo precyzyjnych („Tylko 34,6% pierwotnie samodzielnych wypowiedzi liczyło więcej niż dwa, 20% więcej niż trzy i 13% więcej niż cztery wersy” – s. 128), nie jest opatrzonych uzasadnieniem bądź nie opiera się na cytowanym, chociażby w przypisie, autorytecie.

Część trzecia prezentuje ewangelizację prowadzoną przez pierwotny Kościół. Z rozmysłem pominięta jest osoba i dzieło św. Pawła, przedmiot wielu opracowań w języku polskim, choć autor omawia kwestie związane z rolą tego apostoła we wspólnocie antiocheńskiej i na soborze apostoelskim (s. 287-289, 303-304), a także Pawłowe spojrzenie na zasady głoszenia Słowa Bożego (s. 306-314). Zamyśl autora polegający na skupieniu się na wspólnotach nie-Pawłowych jest słuszny, gdyż czytelnik NT może odnieść wrażenie, iż pierwotny Kościół składał się wyłącznie ze wspólnot Pawłowych. Tymczasem, jak zauważa ks. Bartnicki, „Jest to wrażenie błędne, gdyż rdzeniem pierwotnego chrześcijaństwa nie były wspólnoty Pawła w Europie, lecz wspólnoty na Wschodzie nie przez niego założone” (s. 316). Część trzecią książki rozpoczyna omówienie nowotestamentowych narracji o zmartwychwstaniu Jezusa. Tezą autora jest eklezjotwórczy charakter chrystofanii. Zreferowane są poglądy na temat zmartwychwstania przedstawicieli „First Quest” (Reimarus, Paulus, Strauss), a tym samym streszczone ówczesne debaty dotyczące historycznej wiarygodności tego wydarzenia. Zasadność umieszczenia tego omówienia, bardziej właściwego pracom o historycznym Jezusie, może budzić wątpliwości, jednak jego obecność jest usprawiedliwiona przez charakter wydarzenia zmartwychwstania jako podstawy kerygmatu oraz historyczny profil książki. Bez wątpienia kluczowym momentem opowiadanej tutaj historii jest zmartwychwstanie. W kolejnych rozdziałach autor prezentuje nakaz misyjny

Zmartwychwstałego (Mt 28,16-20), rolę Ducha Świętego jako inspiratora i współzyciela ewangelizacji, przemówienie Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,14-41) („mowa programowa pierwszych ewangelizatorów i model chrześcijańskiego przepowiadania” – s. 7) wraz z omówieniem pojęcia i znaczenia kerygmatu, powstanie Kościoła w Jerozolimie, najstarsze (przed-Pawłowe) misje, w których przekroczono granice etnicznego Izraela, genezę i znaczenie chrztu, grupy hellenistów i judeochrześcijan, wędrownych misjonarzy, zasady chrześcijańskiego głoszenia Słowa Bożego (kto głosi Ewangelię? Kto słucha Ewangelii? Kto lub co jest przedmiotem Ewangelii?), strategie i taktyki używane przez wczesnochrześcijańskich misjonarzy. Przypuszczalnie, czytając ostatnie rozdziały tej części, egzegeci doszukujący się wpływów zasad retoryki grecko-rzymskiej w listach Pawła (np. J.-N. Aletti) nie zgodzą się z tezą autora, który zaprzecza użycia tejże retoryki przez chrześcijańskich misjonarzy (s. 312, 313). W swym omówieniu w tej części książki ks. Bartnicki bazuje zasadniczo na pierwszej części *Dziejów Apostolskich*. We współczesnym zalewie publikacji dotyczących tej księgi, jak zresztą wszystkich ksiąg biblijnych, byłoby nietaktem wskazywanie nieobecności pewnych pozycji w bibliografii. Nie dla czynienia zatem zarzutu, ale dla wiedzy czytelnika recenzji, pragnącego pogłębić temat i zaznajomić się z innymi jeszcze interpretacjami omawianych perykop, wypada wskazać obecnie najobszerniejszy współczesny komentarz do Dz (nieuwzględniony w recenzowanej książce) autorstwa C.S. Keenera². Książkę kończy jednostronicowe zakończenie oraz dwa aneksy: (1) Zestawienie imion cesarzy rzymskich, legatów prowincji Syrii oraz prokuratorów i królów w Palestynie; (2) Sukcesja pierwszych biskupów Rzymu, Aleksandrii, Efezu, Antiochii, Jerozolimy, Edessy i Seleucji-Ktezyfonu.

² *Acts. An Exegetical Commentary*. I. *Introduction and 1:1–2:47*. II. *3:1–14:28*. III. *15:1–23:35*. IV. *24:1–28:31* (Grand Rapids, MI: Baker Academic, 2012-2015).

Podsumowując, książka jest świadectwem wielkiej erudycji autora, owocem liczonego w dziesiątki lat zgłębiania tekstów Ewangelii synoptycznych. Co nieuniknione, niektóre opinie, wnioski i omówienia znajdujące się w książce obecne są już we wcześniejszych publikacjach autora, co zostało uczciwie zaznaczone w przypisach (np. s. 141, 163). Jeden krótki rozdział książki jest przedrukiem wcześniejszej pracy autora (s. 193-198). Należy docenić estetyczną szatę graficzną publikacji. Niewiele jest drobnych uchybień edytorskich³, nieścisłości⁴ czy

³ Np. s. 17 (linijka 21); s. 23 (l. 19); s. 51 (l. 34: „Po” w miejsce „Pod”); s. 63 (l. 3: „sztorm” w miejsce „szturm”); s. 89 (l. 2-3); s. 115 (l. 22); s. 121 (przypis 184: winno być „Recorded”); s. 172 (przypis 352); s. 205 (przypis 431); s. 208 (l. 33: „Jeziora”); s. 210 (l. 9); s. 232 (l. 6); s. 242 (przypis 524); s. 253 (ostatnia linijka); s. 270 (l. 21, winno być „par.”); s. 304 (l. 31).

⁴ Kilka tylko przykładów: (1) Na tej samej stronie, 38, autor twierdzi, iż Herod Filip stale mieszkał w Rzymie i jednocześnie nigdy nie opuszczał terytorium swej tetrarchii na Bliskim Wschodzie. (2) Na stronie 99 autor twierdzi, że Jezus pracował jako rzemieślnik w oddalonej o pół godziny marszu Jafie. Odnosząc się następnie do poglądu Gustawa Dalmana (autor błędnie podaje stronę 33 książki Dalmana; idzie o s. 3), mówiącego o Sefforis i Jafie jako miastach, w których znajdowały się greckie synagogi Żydów Kapadockich, sugeruje, iż niemiecki egzegeta mówi o galilejskiej Jafie. Tymczasem Dalman ma na myśli nadmorską Jafę, starożytną Joppę (ok. 100 km od Nazaretu), a hipoteza ks. Barnickiego o Jezusie pracującym w pobliskim mieście musi odnosić się do Jafii, rzeczywiście położonej niespełna 3 km na południowy zachód od Nazaretu (zob. Joz 10,3; 19,12). W Galilei zatem znajduje się miejscowość o nazwie Jafia (*γᾱπίᾱ*^ς), a na wybrzeżu śródziemnomorskim Jafa/Jafo (*γᾱφό* – zob. Joz 19,46). Konsekwentnie, skoro synagoga Żydów z diaspyry mówiących po grecku, zdaniem Dalmana, znajdowała się w nadmorskiej Jafie (a nie galilejskiej Jafii), hipoteza ks. Bartnickiego o Jezusie, który mógł w jej synagodze słyszeć czytania i wyjaśnienia tekstów biblijnych w języku greckim może bazować tylko na obecności greckiej synagogi w Sefforis (s. 99). Zob. G. Dalman, *Jesus-Jeschua. Die drei Sprachen Jesus. Jesus in der Synagoge, auf dem Berge, beim Passahmahl, am Kreuz* (Leipzig: J.C. Hinrichs, 1922) 3. O obecności Żydów z diaspyry w nadmorskiej Jafie zob. S. Klein, *Jüdisch-palästinisches Corpus Inscriptionum (Ossuar-, Grab- und Synagogeninschriften)* (Wien-Berlin: R. Löwit, 1920) 36.

powtórzeń⁵. Liczne przypisy (jest ich 630!) przywołują literaturę przedmiotową, dzięki której czytelnik może poszerzyć swą wiedzę w każdym z omawianych tematów. Książka może posłużyć jako rodzaj wprowadzenia do Ewangelii i pierwszej części Dziejów Apostolskich, pisanego pod kątem tematu misji, ewangelizacji. Biorąc pod uwagę solidny warsztat naukowy autora i sporą ilość istotnych informacji, z których wiele zaczerpniętych jest z najnowszych opracowań obcojęzycznych, praca ks. Bartnickiego winna spotkać się z zainteresowaniem studentów teologii. Ze względu na wagę poruszanego tematu książka może stać się także pożyteczną lekturą wszystkich związanych z dziełem ewangelizacji.

(3) Na stronie 120 autor twierdzi, iż Jezus nie był Żydem trójjęzycznym, po czym na s. 120-121 przedstawia argumentację za posługiwaniem się przez Jezusa aramejskim, hebrajskim i greckim. (4) Na s. 154, odwołując się do opinii G. Vermesa, autor twierdzi, iż jedynym uzdrowieniem cielesnym, w którym nie sprawowano jakiegoś „rytuału”, było dokonane za pomocą słowa uleczenie paralityka (Mk 2,1-12 par.), tymczasem przywołać można także uzdrowienie sługi setnika (Mt 8,5-13; Łk 7,1-10) czy syna dworzanina (J 4,46-54). (5) Zdarza się, iż zapis bibliograficzny cytowanych publikacji, po jej pierwszym wystąpieniu w przypisie w formie pełnej, jest następnie podawany raz w formie skróconej, a innym razem ponownie w formie pełnej (np. s. 228, przypis 481; s. 231, przypis 490; s. 243, przypis 527).

⁵ *Hazzan* oznajmiający rozpoczęcie szabatu opisany jest na s. 90 oraz 92 w przypisie 103. Przebieg nabożeństwa synagogalnego, z uwzględnieniem podziału Ksiąg świętych na poszczególne czytania, na s. 92-93 i 112. Kerygmat Pawłowy z 1 Kor 15,1-8 omawiany i cytowany jest zarówno na s. 207 jak i s. 251. Opis wczesnochrześcijańskiego ewangelizatora znajdziemy w dwu miejscach: „Głosiciele Ewangelii” – s. 307-308 oraz „Kim byli ewangelizatorzy” – s. 320-321.